

Odpowiedź na interpelacje z VI sesji z dnia 25 lutego 2015 roku

(...)

Ad. 18

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Podziękował za liczne interpelacje, które zostały zgłoszone na dzisiejszej sesji. Dodał, że taka ilość spraw poruszana przez radnych na początku kadencji Rady daje Prezydentom możliwość spojrzenia na różne, istotne sprawy w nieco szerszym zakresie. Podziękował również za uwagi i propozycje. Z uwagi na ilość poruszonych spraw stwierdził, że na dzisiejszej sesji odwoła się tylko do kilku z nich. Na wszystkie interpelacje i zapytania radni otrzymają odpowiedź na piśmie.

Odnosząc się do kwestii zysków, jakie wypracowały spółki miejskie MPEC i MPWiK stwierdził, że w przypadku MPEC jest to zysk w wysokości 2,5mln.zł netto, a w przypadku MPWiK to kwota ponad 400tys.zł. Wyjaśnił, że jest to czas na niemal dzień przed otrzymaniem sprawozdań finansowych z MPEC i MPWiK. Po otrzymaniu w/w dokumentów podejmie decyzję na temat podziału środków z dywidendy. Nie ukrywa, że chciałby stworzyć fundusz demograficzny chociaż wie, że części radnych być może ten pomysł się nie podoba. Mówił o nim głośno na początku kampanii wyborczej i to mieszkańcy Łomży głosując na jego osobę m.in. zdecydowali o tym, że taki program chcą realizować. Nie było to głosowanie na osobę tylko na program wyborczy, a program ten był jednym z jego sztandarowych punktów programu wyborczego. W związku z tym na pewno część środków z dywidendy na fundusz demograficzny zostanie przeznaczona. Po otrzymaniu sprawozdań finansowych w/w spółek rozważa i będzie wnioskował o obniżenie ceny ciepła. Wspominali o tym radni, a również w gronie ścisłego kierownictwa pojawiła się taka propozycja i po otrzymaniu stosownych dokumentów w odpowiednim czasie zostanie złożony wniosek. Na razie trwają dyskusje co do wielkości obniżki – czy 1 czy 2%, ale na pewno ruch w stronę mieszkańców Łomży, którzy na dywidendy się składają, władze miasta chciałyby wykonać. Zysk 2,5mlnzł to zysk, na który złożyli się wszyscy użytkownicy.

Odnosząc się do kwestii ulg w MPK stwierdził, że sprawa ta była już poruszana na poprzednich sesjach. Radni otrzymali już w tej sprawie odpowiedź. Dodał, że przychyliła się do propozycji i wyda polecenie służbowe celem przygotowania stosownych dokumentów czyli projektu uchwały, który takie zmiany by wprowadzał.

Następnie odnosząc się do sprawy zatrudniania w ratuszu wyjaśnił, że wie, że jest to temat bardzo drażliwy, medialny. Dodał, że w kontekście pomocy administracyjnych, w kontekście osób które przejdą na emeryturę, audytu, struktury organizacyjnej Urzędu Miejskiego, chciałby wszystkich uspokoić, bo w ratuszu nie ma zwiększonych wydatków na płace, na wynagrodzenia urzędników. To, że pojawiają się nowe osoby w Urzędzie Miejskim wynika również z tego, że jest nowy Prezydent. Przypomniał o wcześniejszej dyskusji na temat doradców. Stwierdził, że zdecydował się na skorzystanie z usług dwóch doradców. Poprzednik przez większą

część kadencji doradców miał czterech. Z tego tytułu będą więc w przyszłości jakieś oszczędności. Dodał, że od początku kadencji nie ma rzecznika prasowego w Urzędzie Miejskim. Wraz z końcem kadencji rzecznik została przeniesiona na inne stanowisko. Fakt, że przez ponad dwa miesiące nie było w Urzędzie rzecznika powoduje również oszczędności. Z informacji jakie uzyskał od Sekretarza Miasta wynika, że wynagrodzenie rzecznika prasowego oscyluje w granicach kilku tysięcy zł /ustala je oczywiście Prezydent Miasta/. Zdecydował się wykonać pewien ruch oszczędnościowy kierując do pracy pomoc administracyjną. Pomoc administracyjna to koszt rzędu 2tys.zł czyli znacznie mniejszy wydatek dla miasta. Następnie odnosząc się do stwierdzenia radnego Tadeusza Zaremby, że jakoby nie będzie realizowany program oszczędnościowy wyjaśnił, że radni o tym być może nie wiedzą, media o tym też nie informują, ale pewne ruchy kadrowe dokonują się w urzędzie i to w drugą stronę, tj. w ubiegłym tygodniu z jedną z osób dyscyplinarnie został rozwiązany stosunek pracy. Ponadto dwie osoby przejdą na urlop macierzyński. To też są oszczędności. Nie należy więc mówić o zwiększeniu wydatków na Urząd Miejski. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącej Rady wyjaśnił, że nie może rozpisać konkursu. Pomoc administracyjna ma ściśle określone zadania. Decyzje podejmuje się wówczas, kiedy wymaga tego sytuacja. Odpowiadając na inne zapytanie dot. bezkonkursowych zatrudnień wyjaśnił, że na chwilę obecną nie widzi takich sytuacji i uważa, że audyt, który się niebawem zakończy da Prezydentowi i Zastępcom szeroki pogląd na całą strukturę urzędu. Uważa, że radni na następnej sesji otrzymają informację na temat wyników audytu, że zobaczą, że struktura, która będzie przedstawiona przez nowe władze miasta będzie zmierzała do tego by administrację uporządkować, zmniejszać i żeby nie tworzyć stanowisk kierowniczych, które są naprawdę drogą w utrzymaniu.

Kolejno odniósł się do sprawy PWSliP i listu, który ukazał się na jednym z miejskich portali „Nasza Łomża”. Wyjaśnił, że jeśli chodzi o sprawę dotacji, to nie została ona jeszcze przekazana. Miasto musi podpisać umowę z uczelnią by dotacja mogła zostać przekazana. Dodał, że szczerze dziwi się, że radny wystąpił z taką interpelacją. Jest to list, który ukazał się tylko na jednym portalu, pod którym podpisała się osoba, która nie istnieje. Rada i Prezydenci jako przedstawiciele lokalnej społeczności nie mogą się kierować donosami, pomówieniami. Przewodniczący mówi dość głośno o wstrzymaniu dotacji. Uczelnia jest wizytówką miasta, jest jednostką o zasięgu ponadregionalnym, więc takie głosy mogą być słyszane w Białymstoku, w ministerstwie i one odbijają się negatywnie. Osobiście jest z tą uczelnią związany od dłuższego czasu, inny radny, siedzący naprzeciwko Pana Przewodniczącego też, więc wystarczy go zapytać, czy coś takiego co pojawia się w liście ma miejsce. Jest zdania, że budowanie wokół tego otoczki, afery nie sprzyja miastu i jego promocji. Jest taki od podejmowania działań na podstawie donosu opublikowanego na jednym z portali. Jeżeli sprawa jest tak bardzo poważna, to są różne organy, które sprawą mogą się zająć. Kończąc wypowiedź w tym temacie stwierdził, że nie bazuje na plotkach.

Odnosząc się do kwestii Skarbnika Miasta wyjaśnił, że z tego co się orientuje radni otrzymali podziękowanie od Pani Grażyny Kołodziejkiej. Dodał, że niebawem odbędzie się w Urzędzie Miejskim audyt finansowy, na którego wyniki ze zniecierpliwieniem czeka. Jeżeli chodzi o osobę, która zastąpiłaby Panią Skarbnik wyjaśnił, że zostanie ogłoszony konkurs, w którym mogą brać udział wszystkie osoby spełniające wymogi formalne konkursu. Dodał, że jest to wola Pani Skarbnik. Nie było żadnego działania Prezydenta. Przychylając się do decyzji Pani Skarbnik wyraził zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z tym, że termin w którym Pani Skarbnik odejdzie z ratusza póki co nie jest określony. Jeśli chodzi o przepisy prawa, termin rozwiązania umowy biegnie z terminem wypowiedzenia umowy trzymiesięcznym od czasu podjęcia uchwały przez Radę. Ewentualnie może być później porozumienie stron.

Odpowiadając w sprawie Laurów Sportowych i patronatu Prezydenta Miasta nad różnymi uroczystościami wyjaśnił, że nad tematem pracuje Pani Prezydent Muzyk. Dodał, że obecnie tak naprawdę każde stowarzyszenie które organizuje zawody, konkurs itp. ubiega się o patronat i ten patronat otrzymuje. Dlatego też należy opracować regulamin, by w razie potrzeby móc się powołać na ten przepis, żeby nie było podejrzeń że patronat jest przydzielany uznaniowo.

Odpowiadając na kwestię związaną z płaceniem kartą kredytową w kasach urzędu oraz parkingu przy ul. Wiejskiej stwierdził, że uważa, że są to bardzo dobre działania. Będzie chciał podczas tej kadencji wdrożyć je w życie. Dodał, że parę lat temu osobiście na sesjach przedstawiał te problemy. Cieszy się, że zostały one po raz kolejny podniesione, bo uważa, że w XXI wieku powinniśmy mieć możliwość płacenia kartą w Urzędzie Miejskim. W momencie rozpisywania nowych przetargów postara się to uwzględnić. Jeżeli chodzi o parking przy ul. Wiejskiej stwierdził, że stosowne działania zostaną podjęte w celu wykonania tam parkingu. Następnie stwierdził, że odpowiadał już na zapytanie dot. zysków jakie uzyskuje miasto z tyt. parkomatów. Jest to chyba ponad 240tys.zł. Uważa, że jest to też dobry temat dla komisji oszczędnościowej, która przy Panu Prezydencie Garlickim powstanie. Wówczas będzie można i w tej sprawie zdecydować. Wie, że ożywiłoby to Starówkę /likwidacja parkomatów/ i jak najbardziej jest za tym, jednak chciałby aby to była też Rady decyzja, podjęta w drodze konsensusu. Jest to dobry pomysł, ale chciałby żeby radni też się w tej wypowiedzieli.

Następnie odniósł się do kwestii poruszonej przez radnego Witolda Chłudzińskiego. Wyjaśnił, że na środę umówiony jest z Dyrektorem sklepu LIDL. Na spotkaniu będzie mógł dopytać o sprawę poruszonej przez radnego, bo póki co radny zasygnalizował, że mogą być roszczenia.

Odnosząc się do tematu sprawozdania z działalności parku Przemysłowego Łomża, poruszonej przez Przewodniczącą Rady stwierdził, że nie widzi przeciwwskazań by utrudniać dostęp do sprawozdania Przewodniczącej czy innym zainteresowanym radnym. Zainteresowani radni sprawozdanie otrzymają.

Zwracając się do radnego Macieja Borysewicza stwierdził, że był obecny w urzędzie prezes parku z Katowic. Dodał, że odbył z prezesem merytoryczne

spotkanie. Władze miasta sporo z tego spotkania wyniosły. Są umówieni na wizytę w Katowicach. Odpowiadając na zapytanie dlaczego na spotkaniu nie był obecny Prezes Kielczewski stwierdził, że Pan Kielczewski funkcję Prezesa PPŁ pełni już od jakiegoś czasu, pewnie nie jeden park przemysłowy już odwiedził. Dodał, że nie było takiej prośby czy sugestii dyrektora parku z Katowic, że chciałby się z Panem Kielczewskim spotkać. W czasie rozmowy padł pomysł żeby pojechać i obejrzeć PPŁ, jednak prezes nie dysponował czasem. Na dalszym etapie rozmów i współpracy władze miasta zechcą żeby do takiej konfrontacji i wymiany pomysłów doszło.

Kończąc wypowiedź stwierdził, że na resztę interpelacji udzieli odpowiedzi na piśmie.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do kwestii dworca PKS poruszonej przez radnego Andrzeja Wojtkowskiego wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy negocjacje z PKS co do zarządzania dworcem nie przyniosły żadnych rezultatów. Radni doskonale są poinformowani o sytuacji, jaka panuje w PKS. Nie było woli po stronie PKS aby kontynuować zarządzanie dworcem. Na chwilę obecną Prezes PKS złożył wniosek o rozwiązanie umowy. W umowie zawarty jest zapis o rocznym terminie wypowiedzenia umowy. Prezes PKS zwrócił się z prośbą o skrócenie terminu wypowiedzenia umowy. Trwają prace nad wypracowaniem odpowiedzi na w/w wniosek PKS. Przejęcie zarządzania terenem dworca wymaga przygotowania ze strony miasta, nie może się to więc stać z dnia na dzień. Prowadzone są też dość intensywne rozmowy z kilkoma innymi podmiotami, również w kwestii dot. zarządzania dworcem. Wyraził nadzieję, że przynajmniej jeden z tych podmiotów przedstawi miastu taką propozycję i takie warunki, z których miasto będzie mogło skorzystać, z zyskiem dla miasta. Dodał, że pozyskanie podmiotu do zarządzania dworcem odciąża miasto z bezpośredniego kosztu zarządzania dworcem. W tym kierunku miasto prowadzi działania.

Odpowiadając w kwestii PPP stwierdził, że temat jest kontynuowany. Jest to dobry pomysł natomiast jest obciążony wieloma wątpliwościami natury prawnej. Sprawa dotychczasowych ustaleń została przekazana do kancelarii prawnej aby prześledziła temat. Dodał, że jest to dość nowa formuła w Polsce i jest obciążona dość dużym ryzykiem. Nie można postąpić pochopnie. Zapewnił, że pomysł jest przez obecne władze miasta kontynuowany. Władze miasta postarają się go zrealizować w ramach projektu budowy dworca z budynkiem komercyjnym i budynkiem dla miasta. Nadmienił, że w tym tygodniu spotkał się ze stowarzyszeniem kupców. Właściciele uwłaszczonych lokali przy dworcu zawiązali stowarzyszenie. Jest to bardzo dobra inicjatywa, którą wsparł. Dodał, że są to bardzo przedsiębiorczy i zdeterminowani ludzie do tego aby przebudowa pawilonów nastąpiła jak najszybciej. Być może więc oba działania będą prowadzone równolegle.

Następnie odniósł się do kwestii poruszonej przez radnego Tadeusza Zarembę odnośnie powołania spółki. Zwrócił się do radnego Zaremby, jak i wszystkich radnych z prośbą aby nie dokładali zamętu w tej sprawie, bo jest ona bardzo ważna i już

w głowach wielu Łomżyniaków jest tyle zamieszania, że nie ma powodu aby to jeszcze wzmacniać. Przepisy, na których władze miasta się oparły mówią jednoznacznie. Decyzja władz miasta była jedyną, która powinna się wydarzyć. Jeżeli pojawiają się wątpliwości zaprasza do rozmów. Może o tym dyskutować i należy o tym dyskutować, bo nie ma tu nic do ukrycia. Mówił na początku, że działa pod presją czasu i że jest to decyzja obarczona różnymi ryzykami więc wkład Rady w podejmowanie decyzji w tej sprawie jest przez władze miasta oczekiwany. Zaprosił do uczestnictwa w rozmowach, w podejmowaniu decyzji. Uważa, że na forum Rady należy tonować napięcia, a nie eskalować. Następnie wyjaśnił, że ustawa z 14 grudnia 2012 roku o odpadach, która weszła w życie 23 stycznia 2013 roku obligowała gminę aby dostosowała się do powyższych wymagań, czyli powołania organu zarządzającego, którym nie mogła być jednostka sektora finansów publicznych. To musiało nastąpić do dnia 23 stycznia 2014 roku. Ponadto ustawa określiła, że instrukcje eksploatacji składowisk stracą swoją ważność w terminie dwóch lat pod wejścia w życie ustawy, czyli w dniu 23 stycznia 2015 roku. Ta data obligowała miasto. W świetle powyższego już od 23 stycznia 2014 roku MPGKiM jako zakład budżetowy prowadziło składowisko niezgodnie z wymaganiami obowiązującej ustawy o odpadach. Nie mogło również uzyskać nowej decyzji Marszałka zatwierdzającej instrukcję prowadzenia składowiska. Brak aktualnej instrukcji i eksploatacji składowiska po dniu 23 stycznia skutkowałaby wygaszeniem instrukcji i pozwolenia i zamknięciem całego zakładu w Czartorii. W świetle powyższego obowiązkiem Prezydenta Miasta było doprowadzenie w terminie do 23 stycznia 2015 roku składowiska w Czartorii do stanu prawnego, zgodnego z wymaganiami ustawy o odpadach. Powołanie spółki umożliwiło złożenie w terminie dokumentów do Urzędu Marszałkowskiego o zatwierdzenie instrukcji eksploatacji składowiska i uchroniło miasto przed wszczęciem procedury cofnięcia pozwolenia na eksploatację składowiska. Zmiana ustawy o odpadach z dnia 15 stycznia 2015 roku, o której Pan Przewodniczący wspominał, rzeczywiście przedłużyła o rok, czyli do dnia 23 stycznia 2016 roku termin obowiązywania zezwoleń na zbieranie i przechowywanie odpadów, ale to dotyczy wyłącznie przedsiębiorców prowadzących zbieranie i przetwarzanie odpadów. W sprawach najistotniejszych, dotyczących funkcjonowania i organizacji składowiska nowa ustawa nic nie zmieniła. 23 stycznia 2014 roku pozostał ostatecznym terminem, w którym MPGKiM jako zakład budżetowy mógł prowadzić składowisko w Czartorii. Z tym dniem upłynął termin ważności decyzji zatwierdzającej instrukcję eksploatacji składowiska. Dodał, że nowa ustawa była miastu znana, była przedmiotem analiz. Ponieważ projektowane zapisy zmieniające ustawę o odpadach na etapie powoływania spółki zakładu gospodarowania odpadami były przedmiotem analizy, zdecydowano m.in. właśnie na bazie nowej ustawy, że zamknięta część składowiska w Czartorii nie będzie przeniesiona do nowej spółki lecz pozostanie w zakładzie komunalnym. Zmiana ustawy o odpadach dała właśnie taką możliwość aby zamknięte składowisko funkcjonowało w zakładzie budżetowym. Kończąc wypowiedź stwierdził, że chciałby potwierdzić przekonanie, że działania, które zostały podjęte, a na które Rada Miejska

wyraziła zgodę, były jedynymi, które należało w tej sprawie podjąć. Odpowiadając w kwestii ukonstytuowania się nowej spółki wyjaśnił, że w najbliższy piątek Prezydent Miasta zaprosił na spotkanie kandydatów na członków rady nadzorczej i powoła na tym spotkaniu radę nadzorczą spółki, która ma przekonanie do końca przyszłego tygodnia powoła zarząd nowej spółki, która z końcem marca br. będzie przejmowała cały majątek, zgodnie z terminarzem, który wcześniej Radzie przedstawił.

Zbigniew Prosiński – radny

Stwierdził, że nie spodziewał się, że Prezydent Chrzanowski tak szybko odpowie na interpelację. Wg niego wymaga to trochę więcej czasu. Dodał, że Prezydent skoncentrował się tylko na jednym aspekcie, a ten akurat najmniej był istotny. Interpelację złożył na piśmie. Zwrócił się do Prezydenta z prośbą, aby raz jeszcze się z interpelacją zapoznał. Dodał, że napisał interpelację bardzo delikatnie, nie użył nazwy uczelni. Po to aby nie „rozkręcać” afery, o czym Prezydent wspomniał, poprosił, by właśnie Prezydent sprawą się zajął w imię dobrej dotychczasowej i przyszłej współpracy z uczelnią. Tym bardziej optymistycznie sprawa wygląda po wypowiedzi Prezydenta, który stwierdził, że ma dobre układy z tą uczelnią. W związku z tym wyraził nadzieję, że Prezydent sprawę wyjaśni. Składając interpelację miał na uwadze dobro miasta i finansów. Jest przedsiębiorcą. Każdą złotówkę ogląda bardzo dokładnie, więc pieniędzmi którymi dysponuje musi tak gospodarować, by na tym skorzystały jego dzieci, a nie „dzieci sąsiada”. Lepiej pieniądze inwestować w swoje dzieci niż w obce, a potrzeby miasto ma ogromne. Kończąc wypowiedź stwierdził raz jeszcze że sprawę pozostawia do oceny Prezydenta, bo Rada nic do tego nie ma, miasto nie jest organem kontrolnym dla uczelni. Liczy na to, że Prezydent Miasta sprawę załatwi w jak najlepszym interesie miasta.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Zbigniewa Prosińskiego poprosił o sprostowanie. Stwierdził, że w swojej wypowiedzi użył słowa „relacje”, a nie „układy”. To jest bardzo istotne, bo nie można mówić o żadnych układach. Stwierdził, że w interesie miasta, mimo, że nie jest to zadanie własne miasta – jest to, by instytucja takie jak m.in. państwowa wyższa uczelnia w mieście funkcjonowały i rozwijały się. Nie zamykałby tego i nie twierdził, że jest to „dzieci sąsiada”. Dodał, że udzieli radnemu odpowiedzi na piśmie. Dobrze się stało, że akurat na tę interpelację udziela częściowej odpowiedzi na sesji, bo jest to temat medialny. Stwierdził, że chce radnych uspokoić, gdyż w każdej firmie w której zarządza się dużą grupą osób, a uczelnia to grupa ponad 200 osób na umowy o pracę oraz ok. 200 osób na umowy-zlecenie, zawsze pojawi się jakaś grupa, która będzie niezadowolona. Nie należy się dziwić jak za parę lat taka grupa w urzędzie może się znaleźć, bo ktoś podobne pismo może opublikować i taki wizerunek instytucji pójdzie

w świat. Wg jego oceny uczelnia jest dobrze zarządzana. Może to poświadczyć i zapewne ok. 200 pracowników. Zawsze znajdzie się grupa kilku niezadowolonych osób.

Tadeusz Zaremba – radny

Podziękował Prezydentowi Miasta za informację dot. oszczędności. Chce jednak sprostować „różnorodną” interpretację. Dla niego jako członka Komisji Finansów i Skarbu Miasta oszczędności mają po pierwsze wymiar wieloletni i zaczynają się od pięciu milionów w górę i o takich kwotach należy mówić. Jedna osoba zwolniona czy zatrudniona to nie jest temat. Kolejno podziękował za odpowiedź w sprawie spółki. Stwierdził, że trochę szkoda, że jako radny nie był zorientowany, że zmiany dotyczące ustawy są wprowadzane, bądź są na etapie ogłoszenia – stąd czytając nie cały tekst, a same zmiany odnosi wrażenie, że być może o to chodzi.

Andrzej Wojtkowski – radny

Odniósł się do wypowiedzi Prezydenta Garlickiego na temat stowarzyszenia kupców, planowanej budowy pawilonów i dworca. Stwierdził, że budowa pawilonów przez kupców jest uwarunkowana budową dworca, część budynków ma zostać wyburzona, itd. – zadania są powiązane. Zwrócił się z prośbą o nie przedłużanie procedur. Poprosił o odpowiedź na dzisiejszej sesji lub na piśmie.

Andrzej Garlicki – Zastępca Prezydenta Miasta

Potwierdził, że absolutnie wolą władz miasta jest aby jak najszybciej w/w zadanie było realizowane. Łomży należy się dworzec, który spełni oczekiwania mieszkańców i potrzeby czasu. Z drugiej strony działania należy podjąć ostrożnie, by nie popełnić jakiegoś błędu. Inicjatywa kupców oraz inicjatywa PPP są od siebie zależne, ale w samym wymiarze budowlanym nie. Obie inicjatywy mogą się działać swoim trybem. Dodał, że inicjatywą PPP zainteresowane są trzy podmioty, a dlatego kancelaria prawna bada sprawę, ponieważ istnieją wątpliwości co do tego czy oczekiwania tych podmiotów nie eliminują samej formuły. Chcąc iść dalej należy te kwestie ustalić by móc podejmować dalsze decyzje.

Maciej Borysewicz – radny

Zwrócił się do Prezydenta z zapytaniem czy zna już skład rady nadzorczej nowej spółki, a jeśli tak by Radę poinformował o tym, by nie dowiadywała się o tym z mediów.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Stwierdził, że w piątek będzie prowadził rozmowy z kandydatami do rady nadzorczej nowej spółki. Nie będzie wyprzedzał więc faktów, bo może podczas rozmów się okaże jednak, że te osoby nie wejdą w skład rady z różnych względów.

Alicja Konopka - Wiceprzewodnicząca Rady

Również zadała Prezydentowi Miasta zapytanie dot. rady nadzorczej nowej spółki. Zapytała czy osoby te same się zgłaszają, czy są to ochotnicy, czy takie osoby są wskazywane? Poprosiła o informację jak to się odbywa? Dodała, że czasami ludzie o takie rzeczy pytają myśląc, że radny wie na pewno, a jak się okazuje – nie koniecznie.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Odpowiadając na w/w zapytanie wyjaśnił, że nie ma żadnego naboru czy ogłoszenia o konkursie na członków rady nadzorczej. Stwierdził, że niektóre osoby też w tej sprawie do Prezydenta się zgłaszały. Podobnie zgłaszają się osoby w sprawie pracy. Ok. 80% interesantów to osoby, które poszukują pracy. Są wśród interesantów także osoby, które zgłaszały swój akces do pracy w radach nadzorczych.

Agnieszka Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta

Podziękowała za wszystkie zgłoszone interpelacje i zapytania i zapewniła, że udzieli na nie odpowiedzi na piśmie.

Odpowiadając na zapytanie radnej Bogumiły Olbryś dot. rozszerzenia działalności Środowiskowego Domu Samopomocy wyjaśniła, że już w styczniu podjęła prace związane z tym, ażeby funkcjonujący ŚDS i obejmuje opieką 28 osób, rozszerzyć o wyższą kategorię, która obejmowałaby osoby powyżej 25 roku życia z upośledzeniem umysłowym, które w tej chwili mają sytuację niezwykle trudną jeśli chodzi o opiekę ze strony miasta. Dodała, że został już przygotowany kosztorys powołania rozszerzonego ŚDS do 50 osób, w tym minimum 15 do 20 osób w kategorii osób powyżej 25 roku życia. Podkreśliła, że radna ma rację, bo z tych środków miasto korzysta i w tej chwili. Jeśli będzie taka wola Rady i działalność ŚDS zostanie rozszerzona, miasto będzie korzystało ze środków Wojewody Podlaskiego, ponieważ te środki są rzeczywiście dostępne. Podkreśliła, że środki te w całości nie pokrywają potrzeb istniejącego już ŚDS. W tym roku w budżecie miasta na ŚDS jest zapisana kwota 61tys.zł – tyle miasto dopłaca do ŚDS. W przypadku rozszerzenia ŚDS o wyższą kategorię będą dotacje od Wojewody Podlaskiego, natomiast w ślad za tym będzie musiało pójść większe dofinansowanie z budżetu miasta. Dodała, że po opracowaniu i analizie materiału w sprawie rozszerzenia działalności ŚDS trafi pod

obrad komisji i na sesję Rady. Kończąc wypowiedź stwierdziła, że jest to bardzo trudny i delikatny problem. Rodzice, którzy zajmują się swoimi dziećmi są heroiczni w swoim wysiłku i należy zrobić wszystko żeby im pomóc.

Odpowiadając na zapytanie radnego Wiesława Grzymały dot. Biura porad Obywatelskich wyjaśniła, że w ubiegłym tygodniu umówiła się z Panią Alicją Moroz-Rutkowską z Biura Porad Obywatelskich na spotkanie, które odbędzie się dnia 4 marca br. Na spotkaniu tym podejmie temat poruszony przez radnego Wiesława Grzymałę.

Na tym zakończono punkt „odpowiedzi na interpelacje i zapytania”.

(...)